Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 25 listopada 1932 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:	
kosztuje z dostawą w miejscu	
miesięcznie	—90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:	
Strona	350 Zł.
1/2 strony	175 „
1/4 „	90 „
1/8 „	45 „
1/16 „	30 „
1/32 „	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., po szukającym pracy 50% zniż.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 44. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI

Zmierzch opozycji.

Coraz częściej słyszy się o wiecach witosowych, które kończą się przepędzeniem agitatorów ze wsi.

Tak się stało ostatnio w Wilanowie, gdzie Witos z całą asystą posłów musiał pod osłoną policji opuszczać niegościnne sioło, stało się to nieraz i w naszych powiatach i tylko „Piast" głosi statystykę tych wieców, dodając zawsze kilka zer, banderję — oraz entuzjazmy na cześć Witosa. Dziś chłopi wywrotową polityką oszalałych w swej nienawiści agitatorów nie chwalą, a ostatnio dość częste wypadki obicia skóry agitatorom świadczą, że chłop stracił cierpliwość i ma dość mamienia i judzenia.

Wieś polska się czyści. Żmudna praca rządu nad poprawą doli chłopa znalazła żywy oddźwięk w sercach włościaństwa. I dlatego wiece BBWR. cieszą się niezwykłą frekwencją w przeciwieństwie do zebrań Str. L., które mimo silnej agitacji wypadają blado, lub też przez samych wiecowców bywają rozbijane.

Szaleńcza demagogja Witosa, obłędna nienawiść do rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego, sprawiły, że dziś najwięksi jego sojusznicy wstydliwie się od niego odsuwają i coraz częściej słyszy się głosy witosowych wyborców, że wiedzą, gdzie zaprowadzić może polityka byłego premjera, który oślepł na interes państwa i wiedzie chłopa do buntu i antypaństwowych poczynań.

Ten znawca duszy chłopskiej, jak sam siebie nazywał, nie zrozumiał, że chłop polski jest patrjotą i że w chwili, kiedy ambicja jego pociągnie go za daleko w walce z własną ojczyzną, pozostanie sam, bo szeregi chłopstwa go opuszczą.

I zaiste smutny przedstawia widok ten ongiś mąż opatrznościowy wsi polskiej — były kierownik nawy państwowej, który się przelicytowuje z wywrotowcami w akcji antypaństwowej.

I coraz wyższym staje się mur odgraniczający posła Witosa od społeczeństwa, dla którego interes Państwa jest prawem naczelnem.

—o—

Z niwy politycznej B. B. W. R.

We czwartek, dnia 17-go odbyło się w lokalu Sekretarjatu Powiatowego BBWR. w Tarnowie posiedzenie kierownictwa Okręgu, na którym zjawili się pp. senator Tyrka, posłowie Jarosz i Starzyk, kier. sekr. woj. dr. Załuski, starostowie naszego okręgu, oraz prezesi Rad powiatowych. Przewodniczył ks. poseł dr. Czuj. Omawiano sprawy organizacyjne.

W niedzielę odbyło się w Tuchowie Walne Zebranie koła BBWR., na którym byli obecni prezes Rady Powiatowej w Tarnowie p. A. Marszałkowicz i poseł I. Starzyk. Przewodniczył p. Książkiewicz.

Po zagajeniu przemawiał p. prezes Marszałkowicz w sprawach organizacyjnych, zaś referat polityczny i gospodarczy wygłosił p. poseł Starzyk.

Po omówieniu działalności ustępującego Zarządu i przyjęciu absolutorjum, dokonano nowego wyboru Zarządu, do którego weszli pp. Książkiewicz prezes, Klugier skarbnik, Berezowski sekretarz, pozatem do Zarządu weszli pp. Moskal, Eimes, Stoch.

Kier. sekcji mieszczańskiej wybrano p. Stanisława Dobrzańskiego, zaś sekcji rolnej p. Stylińskiego.

We wtorek dnia 22 bm. odbyło się zebranie Zarządu Koła Powiatowego BBWR. w Tarnowie pod przewodnictwem p. prezesa Marszałkowicza. Omówiono plan pracy na najbliższą przyszłość.

W babie lato — chłopskie plotki.

Skonkubinowana opozycja stanęła dęba. Co to jest? Przyjechał młody władyga — zdawało się, że po głowie mu radykalizm skakał będzie, a tu bez pardonu chwycił w garść rządy — i raz w raz obuchem w łeb opozycyjnej czeredy wali — aż skry idą na pobliskie powiaty.

Zaszyli się w mysiej dziurze agitatorzy i nuż plotką wykurzać włodarza z silną pięścią. I popłynęła cała „literatura" historyjek z nieprawdziwego zdarzenia. Karzełki językiem obtoczyły olbrzyma i już, już chcą go z nóg zwalić. Cóż kiedy władyka silne ma nogi i ani, ani go z miejsca ruszyć. A zdawało się lada chwila... Z sąsiednich okolic zaciągnęła pomoc w młynkowaniu plotek. Na czterech koniach wieźli zastępcę. A tu babie lato — wiatr hen gdzieś pognał, plotkarzy śmiech ogólny spotkał, a opozycja truchleje.

W sprawie akcji pomocy dla bezrobotnych.

Naczelny Komitet Funduszu pomocy bezrobotnym rozpoczął już swą działalność. Ze sprawozdania, złożonego za rok ubiegły, dowiedzieliśmy się, że na akcję łagodzenia skutków bezrobocia zużyto 32 miljony zł., z czego Skarb Państwa dostarczył 22 miljn. zł., zaś społeczeństwo z ofiar dobrowolnych i samoopodatkowania dostarczyło 10 miljn. zł. W sumie tej robotnicy i pracownicy umysłowi figurują z dość poważną kwotą 3.400.000 zł. Uderza natomiast niska kwota 300.000 zł., złożona przez organizacje rolnicze. W tym roku rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej ustanowione są pewne opłaty przymusowe na rzecz Funduszu pomocy bezrobotnym. Nie mniej jednak pierwszorzędną doniosłość społeczną posiadają ofiary dobrowolne, któremi trzeba będzie uzupełnić niedostateczne środki, jakie wpłyną z opłat przymusowych. Akcja pomocy bezrobotnym wskazana jest zarówno ze stanowiska państwowego, jak społecznego i religijnego i nie należy wątpić, że i w tym roku, jak i w zeszłym, wyda ona należyte owoce.

Opozycja, która w organach swoich obłudnie rozdziera szaty nad dolą bezrobotnych, faktycznie ignoruje i bojkotuje akcję pomocy, spekulując na instynktach grubego egoizmu jednostek i krótkowidztwie t. zw. warstw posiadających. Siły przewrotu społecznego nie śpią, dowodem najnowsze wypadki w Szwajcarji. O tem pamiętać winni wszyscy, którzy mają coś do stracenia z dóbr materjalnych lub moralnych. Akcja pomocy bezrobotnym jest jedną z najlepszych asekuracyj przeciwko siłom przewrotu rewolucyjnego.

Ze spraw miejscowego Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych.

We czwartek, dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem asesora magistratu p. E. Okonia ogólne posiedzenie wszystkich sekcyj Miejskiego Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych celem zobrazowania całej akcji podjętej na tem polu, ujęcia jej w całość i ostatecznego sformułowania jej działalności. Prezesi poszczególnych sekcyj złożyli sprawozdanie z wysiłków obrad przeprowadzonych na poszczególnych posiedzeniach sekcyj i przedstawili je w następującej formie.

Sekcja finansowo-gospodarcza postawiła w myśl wskazówek udzielonych przez Powiatowy Komitet dla Bezrobotnych urządzić w każdą 1-szą niedzielę miesięcy zimowych, od grudnia do kwietnia, a w razie ewentualnej niepogody, w niedzielę następną, zbiórkę uliczną na rzecz bezrobocia. Akcję tę wzięły na siebie p. dyrektorowa Hanauskowa i p. mecenasowa Kleinowa i przeprowadzają w wymienionych terminach przy pomocy pań religji katolickiej i mojżeszowej, które wspólnie zasiędą przy stolikach kwesty.

Obok tej zbiórki będzie urządzona w dniach od 26 listopada do 4 grudnia br. zbiórka odzieży używanej, którą to pracę przyjęły na siebie pp. rejentowa Orzechowska, Mendererowa i Mondschainowa. Nadto na wniosek p. rej. Orzechowskiej zostanie urządzona w dniu 29 bm. o godz. 4 po południu w lokalu cukierni p. Skolimowskiego loterja o fant ofiarowany na cel bezrobocia przez p. rejentową Peszkowską. Cena biletu wynosi 20 gr. Bilety są do nabycia w lokalach i u pań.

Dalej powiadomił przewodniczący tejże sekcji o zamagazynowaniu w miejskich piwnicach 14 wagonów ziemniaków i pewnej ilości mąki żytnej w młynie p. Schancera, przyczem podał do wiadomości uchwałę sekcji wydania w grudniu bezrobotnym podwójnej racji ziemniaków za dwa miesiące naraz tj. za grudzień i styczeń. Zaznajomił obecnych o rozmiarach zapomóg w naturze dla bezrobotnych. Za zasadę przyjęto obowiązek każdego bezrobotnego do wyko-

nania robót fizycznych na rzecz miasta częścią płatnych a częścią bezpłatnych, w miejsce których zostanie przydzielony odpowiedni deputat żywnościowy. Robota płatna będzie po 1 zł. 50 gr. dziennie. Dnie robocze i dotacje aprowizacyjne określono podług trzech klas, na które podzielono bezrobotnych.

I klasa obejmuje samotnych.

II klasa obejmuje rodzinę z 2-giem dzieci.

III klasa obejmuje rodzinę liczniejszą.

Pierwsza klasa ma obowiązek pracować przez 4 dni w miesiącu płatnie a dwa dni bezpłatnie, druga 6 dni płatnie a 3 bezpłatnie, trzecia 8 dni płatnie a 4 bezpłatnie. Jako wynagrodzenie otrzyma:

I klasa 6 zł. i deputat: 5 kg. mąki, 50 kg. ziemniaków, 50 kg. węgla.

II klasa 9 zł. i deputat: 10 kg. mąki, 100 kg. ziemniaków, 100 kg. węgla.

III klasa 12 zł. i deputat: 15 kg. mąki, 150 kg. ziemniaków, 150 kg. węgla.

Na wypadek chwilowego braku funduszów na wypłatę pieniężną za wykonaną robotę, komitet wypłaci należną kwotę w odpowiednim deputacie żywnościowym w naturze. O ile Komitet otrzyma bekony lub inne tłuszcze i mięso, bezrobotni otrzymają przydział dodatkowy.

Następna sekcja zajmująca się dożywianiem dzieci przedszkolnych i szkolnych w mieście przedstawiała trudności, jakie musi pokonywać z wyżywieniem przeszło 2000 dzieci, otrzymujących tytułem posiłku 1 bułkę i garnuszek mleka. Mleko dostarcza bezinteresownie częścią X. Sanguszko w ilości 30 litrów dziennie i p. komisarz Marszałkowicz w ilości 20 litrów dziennie.

Po jednogłośnem przyjęciu powyższych postanowień za obowiązujące normy, posiedzenie zamknięto.

Echa 11 listopada.

W sprawozdaniu naszem z uroczystości z 11 listopada, pominęliśmy przez przeoczenie jedną z najliczniejszych grup, która brała udział w pochodzie a to grupę kolejarzy z orkiestrą, która w tym roku stanęła w liczbie ponad 1400 osób.

Piękne uroczystości odbyły się w Dniu Niepodległości w Dębicy, w Brzozowej, w Pilźnie, w Tuchowie i wielu innych miejscowościach, z których sprawozdań z powodu braku miejsca drukować nie możemy.

Pokłosie Tygodnia Tarnowskiego Koła Białego Krzyża.

Tydzień Białego Krzyża zainscenizowany w naszem mieście w dniach od 5—12 bm. równolegle z odnośną akcją w całem państwie, przyniosł w rezultacie wprawdzie skromne zyski materjalne, ale zato pokaźny sukces pod względem ideowym. Po okresie bowiem zapomnienia, społeczeństwo znowu zainteresowało się tą instytucją poważną i obdarzyło ją życzliwością.

Rezultat finansowy całej imprezy był następujący:

Kwesta uliczna w niedzielę, 6. bm. z powodu obrzydliwej słoty, prawie uniemożliwiającej jej uskutecznienie, wraz ze zbiórką w kinach przyniosła 102 zł. 55 gr. Koncert dla dziatwy szkolnej, urządzony w sali Sokoła I w dniu 9 bm. przyniósł 95 zł. 10 gr. dochodu, a koncert urządzony w sali lustrzanej Miejskiej Kasy Oszczędności w dn. 12. b. m. przyniósł 226 zł. 50 gr. Wydatki zaś złączone z całą akcją wynoszą 119 zł. 45 gr., czyli cały dochód na czysto przyniósł 304 zł. 70 zł.

Podając do wiadomości publicznej powyższy wynik, Zarząd tarnowskiego Koła Białego Krzyża poczytuje sobie za miły i wdzięczny obowiązek wyrażenia gorącej podzięki wszystkim P. T. osobom, które się przyczyniły jakąkolwiek ofiarą do powyższej sprawy. Składa zaś szczególniejsze podziękowanie wszystkim P. T. Paniom i Panom, którzy łaskawie podjęli się dużego trudu, aby w przeciągu bardzo krótkiego czasu zorganizować piękny koncert, a mianowicie Orkiestrze 16 pułku piechoty, Towarzystwu Muzycznemu i p. prof. Tukaczowi za piękne produkcje symfoniczne, Młodemu Chórowi Towarzystwa Muzycznego i p. dyrygentowi Mirochnie za produkcje chóralne, zapowiadające świetną przyszłość temuż zespołowi, Paniom Z. Kuleszowej i Ziemiańskiej za piękne produkcje solowe, p. por. Mikułowej i p. Kaempfównie za zachwycające produkcje plastyczno-rytmiczne Zespołu ich szkoły a w końcu za nadprogramowe wspaniałe odegranie kilku utworów na wiolenczeli przez wirtuoza p. E. Wolfa przy mistrzowskim akompanjamencie p. Inżynierowej Drowej M. Balzarowej z Mościc oraz Zarządowi Sokoła i Kasy Oszczędności za łaskawe użyczenie lokali, dyr. szkoły ogrodniczej p. Szymańskiemu za przepiękne kwiaty, które nam dostarczył bezinteresownie.

Zarząd P. B. K.

Poświęcenie mostu na Wątoku.

W sobotę odbyło się uroczyste poświęcenie drewnianego mostu na Wątoku, za torem kolejowym na t. zw. Hucie. Most został wykonany staraniem i sumptem 16 pp. jedynie drzewo dostarczyła gmina. Całą pracę wykonała kompanja pionierów pod kierownictwem por. Tomkiewicza, który wykonał również plan budowy.

Na uroczystość poświęcenia przybyli delegaci miasta, oficerowie 16 pp. z p. pułk. Broniowskim, oficerowie 5 p. s. k. z p. pułk. Kurnatowskim.

Po poświęceniu mostu, którego dokonał ks. kapelan Pinda, przemówił do kompanji pionierów p. pułk. Broniowski, dziękując im za tak piękną i owocną pracę, nie tak dla siebie jak dla społeczeństwa i wskazując im, że tylko wzorowo wykonując swą pracę, staną się dobrymi budowniczymi społeczeństwa.

Po wspólnej fotografji urządzono dla oddziału pionierów skromne śniadanie.

Odziejmy najbiedniejszych.

Apel Komitetu dla Bezrobocia.

Już przed naszemi drzwiami zima, która dużą troską napełnia tych, co nie mają należytego okrycia. Nie wolno nam zamykać oczu na ten fakt przykry i pozostawić biedaków ich własnemu losowi, ale musimy pospieszyć im z taką pomocą, na jaką nas stać i starać się ich przyodziać. Prawda, że coraz skrupulatniej opróżniamy swoje szafy z ubrań i sami na sobie dodzieramy odzież, o ile ona może nam oddać jakieś możliwe usługi, lecz jeszcze nie brak ludzi, którzy mają tyle zapasów odzieżowych, że bez uszczerbku z drugiemi podzielić się mogą. Trzeba tylko dobrze przeszukać wszędzie kąty mieszkania, a niemal wszędzie znajdzie się gdzieś jakaś sztuka, bez której właściciel zdoła się obejść narazie, a biedakowi dopomoże. Bezwątpienia znajdzie się obuwie, bielizna i przyodziewek, znajdą się rzeczy stare, używane, wybrakowane, ale jeszcze zdatne do użycia, z których biedacy mogą jeszcze dobrze korzystać. A tych biedaków dużo, bo są nimi dzieci i dorośli. Przeto miejscowy Komitet dla bezrobotnych zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców naszego miasta, aby poparli tą ważną sprawę i dopomogli podług możności do jej pomyślnego załatwienia.

Przygotujmy zbędne kawałki, po które w dniach od 26 bm. do 4 grudnia zgłoszą się delegaci naszego Komitetu dla bezrobocia.

Manifestacyjny pogrzeb tragicznie zmarłego policjanta.

Onegdaj odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego posterunkowego P. P. śp. Walata Jana, który jak już donosiliśmy, stracił swe młode życie na posterunku w służbie bezpieczeństwa i mienia publicznego.

Pogrzeb przemienił się w olbrzymią manifestację. W oddaniu ostatniej posługi, a zarazem złożeniu hołdu ofierze swego ciężkiego zawodu, brało udział kilka tysięcy ludzi. Kondukt pogrzebowy, który wyruszył z budynku komisarjatu P. P., prowadził poseł ks. dr. Czuj w asyście 7 księży, poprzedzany orkiestrą kolejarzy i plutonem żołnierzy policyjnych, oraz Związkiem Legjonistów ze sztandarem.

Na poduszce niesiono odznaczenia śp. Zmarłego dalej wieńce, ofiarowane przez władze, kolegów i rodzinę, przyczem na wyróżnienie zasługuje wieniec wojewódzkiego kmdta P. P.

Za karawanem szła wdowa z dwojgiem drobnych dzieci, oraz rodzina, starosta powiatowy dr. Döllinger, kom. Marszałkowicz, delegat wojewódzkiej P. P., nadkomisarz Gampel z Krakowa, komisarz Wysogląd, posłowie Jarosz, Starzyk, Laskowski, ppłk. Krzywobłocki, przedstawiciele prokuratorji i sądownictwa i wielu innych. Po przybyciu na cmentarz „na Zabłociu" ponieśli Legjoniści na ramionach trumnę do grodu „Zasłużonych", w której spoczywają szczątki Legjonistów. Nad otwartą mogiłą przemawiali ks. dr. Czuj, delegat wojewódzkiego kmdta nadkomisarz Gampel, van Marcke imieniem Legjonistów, kreśląc życiorys Zmarłego z czasów jego pracy niepodległościowej i walk toczonych w Legjonach. Po odprawieniu egzekwji, odśpiewał chór policyjny pieśni żałobne pod batutą prof. Jarosza, poczem złożono zwłoki w mogile na wieczny odpoczynek.

Cześć Jego Pamięci!

Z niwy szkolnej.

Dnia 20 b. m. odbyło się w tutejszej Państwowej Szkole Handlowej zebranie Koła Rodzicielskiego, na którem wygłosił prof. dr. M. Weryński bardzo interesujący wykład p. t.: „Rodzina a wychowanie państwowe". O zainteresowaniu się rodziców sprawą wychowania państwowego świadczy fakt, że na 270 rodziców jawiło się na zebraniu około 200 osób.

Na tem samem zebraniu uchwalili rodzice zwrócić się do Władz oświatowych z prośbą o przekształcenie 3 letniej szkoły na czteroletnią. Wybrano Komitet, mający ułożyć memorjał do Ministerstwa WR. i OP. w tej sprawie, ponadto postanowiono wysłać delegację do Kuratorjum.

Zebranie Kongregacji Kupieckiej.

W dniu 20 bm. odbyło się w tut. Szkole Handlowej zebranie członków Kongregacji Kupieckiej, na którem wygłosił referat delegat Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej dr. Dobrowolski p. t. „O obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych w świetle nowego kodeksu karnego i centralnej księgowości". W zebraniu, bardzo licznem, uczestniczyli w charakterze gości profesorowie szkoły Handlowej z dyrektorem na czele, młodzież najwyższej klasy tut. szkoły, tudzież pomocnicy i biuraliści handlowi ze swoim przewodniczącym p. Dyjakiem.

Wykład dr. Dobrowolskiego ujęty był rzeczowo i wyczerpnjąco, to też nagrodzony został długo niemilknącemi oklaskami.

Należy z uznaniem podnieść, że zebranie tak ważne dla kupców, ze względu na poruszony na niem temat, odbyło się dzięki inicjatywie prezesa tut. Kongregacji Kupieckiej p. Karola Nowaka, tudzież dyrektora Gładyszowskiego, niestrudzonego pracownika na polu związania szkoły z Kupiectwem.

Ze Związku Pracy Obyw. Kobiet.

Wenta Kryzysowa urządzona staraniem Związku 13 bm. w sali Sokoła przyniosła 500 zł. czystego dochodu. Pieniądze te przeznaczone są na obuwie i ubranie dla najbiedniejszych dzieci, rodziców bezrobotnych. Dzieci te w liczbie 120 wychowane są w dwóch przedszkolach Związku. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom fantów, jakoteż paniom i panom, którzy ochotnie pospieszyli z pomocą w urządzeniu Wenty i w rozprzedaży losów, składa Związek Pr. Ob. Kobiet najserdeczniejsze podziękowanie.

Poniedziałkowe zebranie Klubowe Związku uświetniła swą obecnością p. Dr. Chrzanowska, wizytatorka szkół średnich, członkini Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. U. K. w Krakowie. Po rzeczowym i treściwym referacie p. Wojtasiewiczowej na temat pracy społecznej współczesnej kobiety, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabrały p. Dr. Chrzanowska, p. Dr. Zakrzewska, p. Rosieńska i p. Kawalerska. Licznie zebrane członkinie świadczyły swą obecnością o wzmagającem zainteresowaniu się Związkiem i jego zagadnieniami, coraz więcej obchodzącemi ogół kobiet.

Referat Wytwórczości Związku pod kierownictwem p. Pogodowej urządza w najbliższych dniach już drugi kurs ręcznego wyrobu swetrów, szalików, rękawiczek, czapek. Kurs odbywa się w lokalu Związku Krakowska 12 we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 2 — 4·30. Bardzo niska opłata za cały kurs umożliwia zapisanie się wszystkim, chcącym nauczyć się tak pożytecznych robót ręcznych.

Walne Zebranie Legji Inwalidów W. P. w Krakowie.

Dnia 20.XI br. w sali „Sokoła“ przy ul. Wolskiej w Krakowie, odbyło się zwyczajne Walne Zebranie członków Legji Inwalidów Wojsk Polskich oddział Kraków, na które przybyło ponad 400 członków oddziału krakowskiego, jak również liczni delegaci zamiejscowych placówek Legji.

Zarząd Główny Legji Inwalidów Wojsk Polskich reprezentował prezes kapitan Henryk Połoński.

O godz. 11 przybyli reprezentanci Władz cywilnych i wojsk, Urzędów oraz bratnich Organizacyj.

Po zagajeniu Walnego Zebrania przez prezesa Legji Oddział Kraków prof. A. Faliszewskiego, przystąpiono do wyboru Prezydjum, do którego powołano prezesa Oddziału Legji z Przemyśla Ludwika Szerszenia, prezesa Legji z Nowego Sącza Franciszka Ołpińskiego i prezesa Legji z Tarnowa Romana Hammera.

Prezes Zarządu Głównego kpt. Połoński w obszernem rzeczowem przemówieniu scharakteryzował dotychczasową działalność organizacyjną Zarządu Głównego.

Następnie przemawiał imieniem prezydenta miasta płk. Beliny Prażmowskiego, Dr. Radzyński, wiceprez Rady grodzkiej B. B. W. R. i wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej. Przemówienie nagrodzili zebrani długo niemilknącymi huraganowymi oklaskami. Zebranych powitał z ramienia Okręgowego Związku Legjonistów kpt. Spiro. Izbę skarbową reprezentowali: wiceprezes Arct i naczelnik wydziału Tabeau. Z ramienia Województwa przybył kpt. Suchoń, zaś wojskowość reprezentował mjr. Czechowski.

Na wniosek przewodniczącego (jednogłośnie uchwalony przez zebranych) wysłano w czasie obrad depesze hołdownicze do p. Prezydenta J. Mościckiego i p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu, uchwalono na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorjum ustępującemu zarządowi. W ciągu dalszym wywiązała się ożywiona dyskusja; zabrali głos: kpt. Połoński, Pyszyński, Hammer, Szerszeń, Faliszewski i inni. Po dyskusji wybrano przez delegację dotychczasowy skład Zarządu z prof. Faliszewskim na czele.

Obrady trwały do godz. 7-mej wieczorem. Poważny nastrój, jaki panował w czasie obrad, świadczy o dużem wyrobieniu organizacyjnem członków Legji Inwalidów Wojsk Polskich, którzy mimo dużych ofiar jakie ponieśli i nadal ponoszą dla Państwa, zdecydowani są stać niezachwianie w obronie Jego granic — gotowi na każdy zew swojego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wielki turniej szachowy.

Legja Inwalidów dla bezrobotnych Tarnowa.

W najbliższych dniach ma się odbyć jedyny w swoim rodzaju turniej symultanowy gry szachowej organizowany przez Zarząd Legji Inwalidów Wojsk Polskich w Tarnowie.

W turnieju wystąpi mistrz Wiednia p. M. F. Süsskind, który przegra partję z 40—50 graczami.

Cały dochód ze wstępów będzie przeznaczony na rzecz Miejskiego Komitetu dla Spraw Bezrobocia.

Zgłoszenia do turnieju przyjmuje i udziela informacji Sekretarjat Legji Inwalidów Wojsk Polskich w Tarnowie, ul. Krakowska 24, codziennie od godz. 5—6 popołudniu.

Dotychczas zgłosiło się 27 zawodników-szachistów, zaś termin turnieju zostanie podany z chwilą dojścia ilości zawodników do 40 stu.

—o—

Posiedzenie likwidacyjne Komitetu Dni Chopinowskich.

Posiedzenie likwidacyjne dni Chopinowskich w Tarnowie odbyło się w piątek 18 go pod przewodnictwem p. Asesora Okonia w sali Magistratu. Komitet wykonawczy dni Chopinowskich w dniach od 11—17/X w Tarnowie wykazał na podstawie rachunków, iż czysty dochód z imprez, przeznaczony na doprowadzenie domu Chopina w Żelaznej Woli do stanu, odpowiadającego epoce Chopina, a wynoszący kwotę zł. 362.92, wysłano — według złożonego p. Staroście Drowi Döllingerowi dowodu wysyłki i rachunków, komitetowi głównemu Dni Chopinowskich w Warszawie do rąk przewodniczącego p. Generała Dywizji Sosnkowskiego. Po uchwaleniu absolutorjum przez komisję rewizyjną w osobach pani dyr. Bodzoniówniej i p. pułk. Kurnatowskiego — komitet rozwiązano.

Za komitet wykonawczy Dni Chopinowskich w Tarnowie:

Helena Silbigerowa: Inst. Muz. w Krakowie filja w Tarnowie.

Józef Manaczyński: Tow. Muzyczne.

Wielki błąd.

To nie tak łatwo dorobić się w życiu dobrej opinji. Trzeba na nią zapracować nieskazitelnem życiem, a nawet więcej — wykazać, że się jest człowiekiem naprawdę pożytecznym i mającym nieźle w głowie. Tym warunkom odpowiadał właśnie p. Zenon Pisarski, młody ale zdolny urzędnik dużego przedsiębiorstwa. Przyjemnie mu było, gdy referował urzędowe sprawy swym przełożonym i dostrzegał w ich oczach błysk życzliwej aprobaty. Wiedział, że mu rokują piękną przyszłość, że uchodzi za chłopca z głową. Dowodów miał wiele, choćby te, że poruczano mu coraz trudniejsze, coraz bardziej odpowiedzialna zadania. Pan Pisarski roił piękne plany, widział siebie wstępującego na coraz wyższe stopnie godności... Karjera. Nagle p. Pisarski spostrzegł, że się coś zmieniło w spojrzeniach szefów. Koledzy, którzy spoglądali nań dotychczas z zazdrością i podziwem, uśmiechali się dziwnie szyderczo, a nawet chichotali za plecami. Pan Pisarski niepokoił się coraz bardziej. Z dnia na dzień czuł, że jego górne sny o przyszłości mogą runąć w gruzy, że jego pozycja staje się coraz bardziej niezbośna. Kto wie, czem skończyłaby się cała historja, gdyby nie koleżanka p. Ala. Któregoś dnia nieco zapłoniona zapytała: Czemu pan, panie Zenonie robi takie głupstwo? Pan Zenon żachnął się. Najmniejszego głupstwa nie czuł na sumieniu. Innego jednak zdania była p. Ala. Wytłumaczyła mu w krótkich słowach, że wszyscy się z niego śmieją, ponieważ pali „szwarcówki“, o których niechlujstwie i ohydzie rozpisuje się prasa. Niemożliwe przecież, by nie czytał, że ręcznie wyrabiane te papierosy są roznosicielami najokropniejszych chorób. Ślina, pot gruźlików, brudne izby stoły, jeszcze brudniejsze ręce, to najczęstsze akcesorja tej fabrykacji. I właśnie p. Zenon o którym mniemano, że jest poważnym człowiekiem, pozwalał sobie na tak rażącą lekkomyślność i brak estetyki. Panna Ala powiedziała jeszcze, że nigdyby nie wyszła zamąż za człowieka, który pali obrzydliwe „szwarcówki“. Pan Zenon w tym momencie zrozumiał, że waży się w tej chwili jego los: karjera i uczucie. Pomyślał przez chwilę z przerażeniem, że dla głupiego snobizmu mógł zaprzepaścić swój dobry los. Na szczęście wszystko jeszcze dało się odrobić.

A. D.

Ciężkie czasy.

Stały Teatr Amatorski wystawił w niedzielę po długiej przerwie na deskach scenicznych w Sokole świetną sztukę Bałuckiego „Ciężkie Czasy“.

W wesołej tej komedji zupełnie odpowiadającej naszym czasom, mieli amatorzy sceny tarnowskiej, bardzo szerokie pole do popisu. W rolach kobiecych wyróżniły się szczególnie pp. Kopiecówna, która posiada już świetną rutynę sceniczną, pani Biskowa odegrała świetnie rolę wiedeńskiego „Schatzerl“, wielce miłą była p. Frączkiewiczówna, dużo zrozumienia włożyła w swą rolę p. Płonkowa, również dobrą była panna Żołędziówna. Z męskich ról wyróżniał się pp. Woller jako Leonidas, p. Tur stworzył doskonałą kreację ekonoma, doskonały krzykliwy typ chreczkosieja dał p. Gągola, na pochwałę zasługują również swą grą pp. Kozioł, Koczwański, Lowalski, Bednarczyk, Czajkowski, Bisek.

Reżyserja spoczywała w rękach p. Wollera, który jednakowoż aby pogłębić sukces Stałego Teatru Amatorskiego, powinien więcej zważać na odpowiednie obsadzanie ról.

Hasło brzeskie.

W dniu 19 b. m. odbył się w Brzesku 1-no dniowy kurs wychowania fizycznego dla komendantów i instruktorów Oddziałów Strzeleckich tut. powiatu, prowadzony osobiście przez porucznika Pawlika, komendanta Ośrodka wychowania fizycznego w Krakowie.

Na kurs ten przybyło 20 tu wyznaczonych komendantów względnie instruktorów W. F. z Oddziałów Strzelca.

Ś. p. Jan Tadeusz Bursztyn.

W dniu 18 bm. zmarł w Krakowie po ciężkiej chorobie w 37 r. życia św. i nieodżałowanej pamięci Jan Tadeusz Bursztyn b. dwukrotny zastępca Starosty w Brzesku w Tarnowie i b. kierownik Starostwa w Pilźnie i członek Zw. Strzel. w Brzesku.

Ś. p. Bursztyn był synem mieszczanina, burmistrza z Ropczyc i od początku swej pracy i karjery urzędniczej, dał się wszędzie poznać jako zdolny, wzorowy i sumienny urzędnik przystępny i życzliwy dla każdego, gorący przytem Polak i patrjota.

Pozostawia po sobie szczery i niekłamany żal, tych wszystkich, którzy go znali, kochali i cenili.

Pogrzeb odbył się 20 bm. w rodzinnych Ropczycach. W ostatniej Jego pośmiertnej podróży przez Brzesko do rodzinnego miasta, oddali mu hołd Jego koledzy biurowi i przyjaciele, a pan Starosta Baranowski złożył na trumnie w imieniu swoim i urzędników Starostwa wspaniały wieniec.

Cześć Jego pamięci!

Podziękowanie.

Z powodu manifestacyjnego pogrzebu śp. Jana Walata, tragicznie zmarłego w służbie posterunkowego P. P., poczuwamy się do miłej powinności złożenia serdecznej podzięki Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. Dr. posłem Czujem na czele, który podkreślając w swem przemówieniu zasługi Zmarłego, raczył w właściwem świetle przedstawić ciężkie i odpowiedzialne warunki służby policyjnej, dalej pp. posłom, Reprezentantom władz z p. starostą dr. Döllingerem i Komisarzem miasta Marszałkowiczem na czele, p. ppkł. Krzywobłockiemu, p. prof. Jaroszowi, bezinteresownemu kierownikowi chóru p. p. delegacji podoficerów 19 p. p., oddziałowi Związku Legjonistów z p. inż. Kruszyną, delegatowi Kom. Wojewódzkiej p. p. i delegacjom p. p. sąsiednich powiatów, oraz tym licznym rzeszom publiczności, które cząc pamięć śp. Jana Walata, dały dowód zrozumienia dla ciężkich obowiązków P. P.

Korpus P. P. P-tu tarnowskiego.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Józefowi Bossowskiemu właścicielowi zakładu dentystycznego w Tarnowie, składam najserdeczniejsze podziękowanie za wstawienie mi własnego pomysłu mostka, składającego się z 6-ciu koron oraz 7-miu zębów górnej szczęki, złączonych z 4 części na śrubach i sprężynie. Mostek ten jest rozbieralny, celem utrzymania go w czystości, oraz na wypadek poprawy którejś z części, bez uciekania się do ściągania całości.

Z prawdziwą przyjemnością konstatuję precezyjność roboty, celowość wykonania, oraz doskonałe samopoczucie pracującej szczęki.

To też z wyżej wymienionych powodów, pozwalam sobie zakład ten, cieszący się jak dotąd najlepszą marką — każdemu polecić

Prof. Józef Bobrowski.

Do naszych śniegowców nasze prunelki!

Art. 1865-01
Całogumowe śniegowce w niepogody. Zaoszczędzicie zdrowie, obuwie i mieszkanie. Tanie i praktyczne.



9.-

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU. J-48 P.

Każdy ostrożny i dobrze przewidujący winien obecnie ulokować swój kapitał w kupnie

PARCEL BUDOWLANYCH

które dziś może nabyć najbiedniejszy OKAZYJNIE pod budowę własnego domu po bardzo niskiej cenie

zł. 4, 3'50, 3 i 2'50 za 1 m² bez obciążenia hipotecznego

Zgłoszenia: Ul. Bernardyńska 17. (skład węgla) **tel. 77.**

Na św. Mikołaja

poleca znakomite czekolady, pomadki, cukierki, Mikołajki czekoladowe i z piernika śliczne bombonierki po cenach niskich

„Warszawianka“, ul. Wałowa 2.

BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE

Inż. EDWARDA OKONIA

architekty w Tarnowie
ul. Żabnieńska 8.
parter wykonuje: Telef. 236.

plany, kosztorysy, oszacowania, obliczenia statyczne i budowy kościołów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.
NADBUDOWY i PRZEBUDOWY domów oraz pojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.
OSZACOWANIA uskuteczniasię dla sądu, banków i urzędu skarbowego.

Zakłady Przemysłowe
Wł. Bracha w Tarnowie

polecają: cegłę, dachówkę, kafle, piece, kuchnie po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach spłaty.
Telef. 165 i 84. Telef. 165 i 84.

Fabryka cukierków H. Izraelowicza

Tarnów, ul. Wałowa 18.

poleca **na św. Mikołaja** cukry i czekolady w najlepszych gatunkach, oraz wielki wybór Mikołajków czekoladowów i piernikowych.

„KONTOPOL“

Księgowość Kontrolna
(system Józefa Müllera)

Oryginalny sposób księgowania przebitkowego w oprawionej księdze, zawierającej na każdej stronicy: dziennik, kasę, ks. walut, towarową i **księgę główną**. — Możliwość bilansowania w każdej chwili. Statystyka i całokształt przedsiębiorstwa w jednej księdze.— Błędy i omyłki wykluczone. „**Kontopol**“ przewyższa wszelkie dotychczasowe metody nowoczesne.

Bliższe wyjaśnienia:
Konc. Biuro Rewizyjne dla Księgowości

Józefa Müllera

zaprzys. tłumacza i rewizora księgowego
w Tarnowie, ul. Krasińskiego 5.

„SILESIA“

Tarnów, Krakowska 25. Tel. 444. (nowy dom p. Bellera)
WĘGIEL — KOKS — MATERJAŁY BUDOWLANE
Dostawa węgla furami, lub drobna sprzedaż od 25 kg.

HALA RYBNA

ul. Goldhamera 3.

1 kg. żywych ryb 2 zł.

A. FLATTO

ul. Mościckiego 1.
poleca

na św. Mikołaja:

wspaniałe czekolady, pomadki, bombonierki oraz Mikołaje w najlepszych gatunkach.

NA GWIAZDKĘ

piękne i praktyczne podarki jak: rękawiczki, szaliki, krawaty, skarpetki i t. p. nakorzystniej kupisz w firmie

I. FLEISCHER, ul. Wałowa

Lokal

na mały sklepik jest od 1 grudnia do wynajęcia w Mościcach w budynku Kasyna. Termin do złożenia ofert do Dyrekcji P. F. Z. A. w Mościcach do dn. 1 grudnia b. r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Kto chce oszczędzić i zaopatrzyć się w piękne, pierwszej jakości i nadzwyczaj tanie

FUTRA

niechaj odwiedzi najstarszy skład

Z. KÖRNERA, Tarnów, ul. Katedralna

Któż nie wie,
że największy wybór Mikołajków, czekolad, pomadek i bombonierek znajdzie w firmie:

„DÉLICATESSE“

przy ul. Krakowskiej

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.